



Sygn. akt I UK 239/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania W. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 31 sierpnia 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

W sprawie o wysokość emerytury W. R. (skarżącemu) odmówiono przeliczenia podstawy wymiaru emerytury według wynagrodzenia, które po 31 stycznia 1982 r. mógłby otrzymywać, gdyby nie ukrywał się z przyczyn politycznych

w związku z wprowadzonym stanem wojennym. W sprawie ustalono, iż skarżący w czasie zatrudnienia został oddelegowany do pracy w nowosądeckiej delegaturze NSZZ Solidarność w okresie od 1 sierpnia 1981 r. do 1 sierpnia 1983 r. Z tego tytułu pobierał wynagrodzenie w wysokości 13.750 zł miesięcznie do 31 stycznia 1982 r. Potem nie otrzymywał wynagrodzenia, gdyż ukrywał się z przyczyn politycznych i okres pozostawania bez zatrudnienia został mu zaliczony do stażu pracy i stażu ubezpieczeniowego na podstawie ustawy z 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz.U. Nr 32, poz. 172 ze zm.: dalej „ustawa z 1989 r.”). Skarżący od 21 listopada 1982 r. pobierał rentę inwalidzką, ustaloną na podstawie zarobków z 12 miesięcy od 1 lutego 1981 r. do 31 stycznia 1982 r. Od 1992 r. skarżący pobiera emeryturę. Podstawę wymiaru emerytury stanowiła podstawa wymiaru renty z wskaźnikiem podstawy wymiaru 136,91%. Skarżący występował o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury. Pozwany organ dokonywał wariantowych przeliczeń podstawy wymiaru, których wynik wskazywał, że najwyższy był pierwotnie ustalony wskaźnik podstawy wymiaru 136,91%. Decyzją z 17 kwietnia 2009 r., zaskarżoną w tej sprawie, pozwany odmówił skarżącemu przeliczenia emerytury na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 192, poz. 1180; dalej „ustawa z 2008 r.”), jako że przepis ten (o minimalnym wynagrodzeniu, gdy nie można ustalić podstawy wymiaru składek) nie ma zastosowania do skarżącego, ponieważ od 1 lutego 1981 r. do 31 stycznia 1982 r. ma udokumentowany okres zatrudnienia i wynagrodzenia. Decyzja odmawiała także przeliczenia podstawy wymiaru emerytury na podstawie art. 111 (w związku z art. 15) ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej „ustawa emerytalna”), gdyż nawet przyjęcie do podstawy wymiaru minimalnego wynagrodzenia za okresy, za które skarżący nie udokumentował wysokości zarobków, nie spowodowało podwyższenia dotychczasowego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury (136,91%). Sąd Okręgowy decyzję pozwanego uznał za prawidłową i wyrokiem z 19 stycznia 2010 r. oddalił odwołanie skarżącego. Wskazał, iż brak jest podstaw do

uwzględnienia przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury wynagrodzenia, którego skarżącemu po 31 stycznia 1982 r. nie wypłacono, pomimo tego, że okres pozostawania bez pracy w związku z działalnością związkową został zaliczony do stażu pracowniczego i ubezpieczeniowego jako okres składkowy. Przepis art. 11 ust. 2 ustawy z 1989 r. nie pozwala na uwzględnienie okresu pozostawania bez zatrudnienia przy obliczaniu podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22 lutego 2007 r., III AUa 2808/05, LEX nr 229727). Ustalenie podstawy wymiaru emerytury (art. 15 ustawy emerytalnej) ściśle wiąże się z faktyczną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Nie można ustalić podstawy wymiaru świadczenia z okresu, który został wprawdzie uznany za składkowy, ale w którym skarżący nie uzyskiwał wynagrodzenia. Na marginesie Sąd Okręgowy zauważył, iż obliczony zgodnie z wnioskiem skarżącego wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury z okresu od 1 października 1981 r. do 30 września 1982 r., przy przyjęciu wynagrodzenia w kwotach po 13.750 zł miesięcznie wynosi 133,36%, a zatem jest niższy od poprzednio wyliczonego.

W apelacji skarżący zarzucił, że skoro sporny okresy uznaje się za składkowy, to również podstawa wymiaru świadczenia powinna być ustalona w oparciu o ostatnie pobrane przezeń wynagrodzenia, a nie od kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 31 sierpnia 2010 r. oddalił apelację. Potwierdził, że powołana przez skarżącego ustawa z 1989 r. nie stanowi podstawy prawnej do ustalenia podstawy wymiaru emerytury w okresie gdy skarżący pozostawał bez pracy (art. 11 ust. 2). Natomiast wskaźnik podstawy wymiaru emerytury przy zastosowaniu wszystkich wariantów (art. 111 w związku z art. 15 ustawy emerytalnej) był niższy od ustalonego.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie art. 11 ust. 2 ustawy z 1989 r. w związku z art. 15 ustawy emerytalnej przez uznanie, że przepis ten nie uprawnia do uwzględnienia przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego wynagrodzenia za okres, w którym nie otrzymywał wynagrodzenia, gdyż ukrywał się z przyczyn politycznych w związku z wprowadzonym stanem wojennym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna, gdyż „przywrócenie praw pracowniczych” określone w ustawie z 1989 r. nie idzie tak daleko jak zakłada (żąda) skarżący.

Skarga sprowadza się do zarzutu błędnej wykładni i zastosowania przepisu art. 11 ust. 2 tej ustawy, zgodnie z którym okres pozostawania bez pracy po ustaniu stosunku pracy wlicza się do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze, w tym również z ubezpieczenia społecznego. Skarżący uważa, że w sprawie decydujące znaczenie powinna mieć wykładnia celowościowa tego przepisu, gdyż ma odwrócić negatywne dla osób represjonowanych skutki wynikające z niezasadnego pozbawienia zatrudnienia z przyczyn dyskryminujących i politycznych. Założenie to nie jest uprawnione, gdyż wykładnia celowościowa jest uprawniona dopiero wtedy, gdy ma pierwotne oparcie w wykładni literalnej, a ta wskazuje, że przywrócenie praw pracowniczych ma swe granice. Ustawa z 1989 r. nie stanowi wszak o przywróceniu stosunku pracy od jego ustania, lecz oparta jest na ponownym nawiązaniu stosunku pracy. Restytucja stosunku pracy nie zachodzi od momentu jego uprzedniego ustania (rozwiązania) lecz dopiero od ponownego nawiązania (a więc *ex nunc* a nie *ex tunc*). Dalej pozostaje więc okres niezatrudnienia. Na tle takiej regulacji pierwszorzędne i decydujące znacznie ma wykładnia literalna.

Po wtóre chodzi o określone „przywrócenie praw pracowniczych” uregulowane w ustawie z 1989 r., które w rozważanym zakresie jednoznacznie wskazuje na formę i zakres kompensaty. Chodzi o zapis w przepisie art. 11 ust. 2, że okres pozostawania bez pracy wlicza się do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze, w tym z ubezpieczenia społecznego.

Takie wskazanie na staż pracy łączy z uprawnieniami z ubezpieczenia społecznego nie jest pomijane w prawie do emerytury. Ustawa emerytalna z 1998 r., a więc późniejsza od ustawy z 1989 r., zawiera w tym zakresie samodzielną (szczególną) regulację, potwierdzającą, że okres pozostawania bez pracy jest uznawany jako okres stażowy do emerytury. Jednak jest to okres nieskładkowy i w tym zakresie należy aprobować wykładnię przyjętą w wyroku Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2006 r., II UK 180/05 (OSNP 2007 nr 7-8, poz. 106), stwierdzającym, iż

pracownikowi uspołecznionego zakładu pracy, który został ponownie w nim zatrudniony na podstawie ustawy z 1989 r., okres pozostawania bez pracy wlicza się do okresów nieskładkowych, nie więcej jednak niż w wymiarze 5 lat, zgodnie z art. 7 pkt 4 ustawy emerytalnej z 1998 r. (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z 8 lutego 2007r., II UZP 13/06, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 198 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 lipca 2010 r., III AUa 174/10, OSA 2011/3/68-79).

Inaczej jest jednak w zakresie regulacji ustawy emerytalnej odnoszącej się do wysokości emerytury, która poza kwotą bazową wspólną dla ubezpieczonych i zapewniającą tzw. część socjalną emerytury, zależy od podstawy wymiaru (art. 53 ust. 1 ustawy), a ta jest ściśle uregulowana (art. 15), jak również jej przeliczenie (art. 111). Warunkiem (*sine qua non*) ustalenia podstawy wymiaru jest uiszczona składka na ubezpieczenia społeczne, a ta nie występuje przy braku zatrudnienia. Ustawa z 1989 r. tej zasady nie zmienia, gdyż nie eliminuje braku ciągłości zatrudnienia. Rozważane prawo musiałoby zatem mieć oparcie w regulacji szczególnej, tj. że mimo braku zatrudnienia i składki, okres pozostawania bez pracy jest okresem zaliczanym do wysokości emerytury z określoną podstawą wymiaru. Takiej regulacji nie ma w ustawie z 1989 r. i później ustawodawca w ustawie emerytalnej z 1998 r. również jej nie wprowadził. Nie można nie zauważyć, że jedyny wyjątek uczyniono dla repatriantów, właśnie w ustawie z 4 września 2008 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (art. 1). Zasadniczy sens tej zmiany odpowiada na sytuacje, w których ubezpieczeni pozostawali w zatrudnieniu, jednak nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy. Wówczas za tę podstawę przyjmuje się minimalne wynagrodzenie, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy. Ustawa ta nie ma zastosowania do skarżącego w okresie po 31 stycznia 1982 r., gdyż wtedy nie pozostawał już w zatrudnieniu. Niemniej właśnie wskazanie na sytuację repatriantów, którzy mogą skorzystać z przyznanego ustawą dobrodziejstwa wskazuje, że ustawodawca nie uregulował podobnie sytuacji osób podlegających ustawie z 1989 r. Zapewne wynika to z tego, że repatrianci nie mogli wypracować w kraju podstawy wymiaru składek. Sytuacja osób, którym przywrócono prawa pracownicze w ustawą z 1989 r. jest inna, bo skoro jak wskazano w zakresie stażu emerytalnego jest to okres nieskładkowy i nie dłuższy

niż 5 lat, zatem proporcjonalnie nie jest istotnie znaczący do całego okresu (stażu ubezpieczeniowego) wymaganego do emerytury. Nie można też pomijać, że osoby, które utraciły pracę z przyczyn określonych w ustawie z 1989 r., mogły później podjąć zatrudnienie lub inną działalność, zapewniającą ubezpieczenie społeczne. Jednak ta ostateczna ocena nie ma znaczenia decydującego w argumentacji, gdyż tak jak wskazano pozytywne jej rozstrzygnięcie nie jest możliwe bez ustawowej regulacji, która przyznawałaby prawo do ustalania podstawy wymiaru emerytury osobom pozbawionym zatrudnienia z przyczyn określonych w ustawie z 1989 r.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.